

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

POINT OF BEGINNING [3/2009]



● Zagadnieniami BHP w geodezji zajął się Thaddeus M. Pajak z firmy ubezpieczeniowej Firman Fund Insurance. W latach 2005-2008 wypłaciła ona odszkodowania 800 pracownikom dużych i małych firm geodezyjnych w USA.

Najwięcej kosztowały ubezpieczyciela wypadki związane z upadkami, poślizgnięciami, potknięciami (42%), uderzeniami przez spadające przedmioty (25%) i kolizjami pojazdów (13%). Z kolei największa liczba wypadków dotyczyła upadku (poślizgnięcia, potknięcia), niewłaściwego obchodzenia się z narzędziami i ugryzienia, ukąszenia itp. przez zwierzęta, insekty. W artykule „**Peak Performance**” T.M. Pajak podaje także przypadki niefrasobliwości pracowników, która spowodowała konieczność wielomiesięcznego leczenia i wypłatę odszkodowania.

● O rozdźwięku pomiędzy praktyczną realizacją polityki rządu USA a wolnym rynkiem w przypadku budowy autostrad pisze John M. Palatiello w artykule pod znamienym tytułem „**Built highways, not bureaucracies**”. Ustawa o budowie autostrad z 1956 roku mówiła o korzystaniu przez władze (gdziekolwiek jest to możliwe) z metod fotogrametrycznych i wynajmowaniu do tego komercyjnych firm geodezyjnych. Nowelizacja z 1995 roku mówiła z kolei o maksymalnym wykorzystaniu prywatnych podmiotów w procesie projektowania i opracowywania map na potrzeby budowy autostrad. Jednakże federalna administracja nie monitoruje tego zagadnienia. Wiele stanów ma dzisiaj własne bogato wyposażone zespoły pomiarowe powielające zakres prac oferowany przez sektor prywatny. Niektóre z nich, jak Floryda czy Waszyngton, oferują swe usługi innym agencjom stanowym, a nawet firmom prywatnym. Zjawisko to nasila się, mimo iż koszt państwowej obsługi jest wyższy niż zlecenia prywatnego. W Kongresie USA zapowiada się ostra

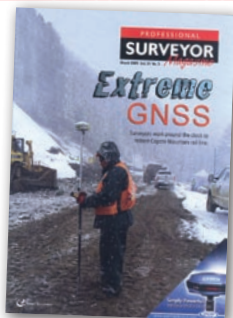
walka przedsiębiorców z biurokratami z administracji, ustawa regulująca te zagadnienia traci bowiem moc we wrześniu br.

ZENIT [3/2009]



● Holenderski miesięcznik zajmujący się astronomią przybliży historię obserwatorium na górze Pop Iwan (2022 m n.p.m.) we wschodnich Karpatach, najbardziej na południe wysuniętym krańcu przedwojennej Polski. Jego budowę rozpoczęto w 1936 roku, uroczyste otwarcie nastąpiło 29 lipca 1938 r. Obserwatorium działało tylko kilkanaście miesięcy, do wybuchu II wojny światowej. Potem placówka była w rękach Rosjan, Niemców, Węgrów i ponownie Rosjan, a w końcu Ukraińców. Od lat kompleks jest w ruinie. Podczas kampanii GPS przeprowadzonej w 2002 roku przez specjalistów z Krakowa i Lwowa odbiornik GPS stanął na fundamentach, na których kiedyś zamontowany był nowoczesny teleskop. W symboliczny sposób historia opisywana przez George'a Beekmana w „**Een observatorium in de maalstroom van WO II**” zatoczyła więc koło.

PROFESSIONAL SURVEYOR [3/2009]



● Specyfikę pomiarów geodezyjnych określa nie tylko rodzaj wykonywanej pracy, ale także środowisko i szczególne wymagania zamawiającego. Spółka Engineering and Surveying z Rochester od wielu lat prowadzi pomiary dla firmy produkującej układy scalone. Precyzyjne tyczenia niezbędne są tam przy montażu linii produkcyjnych. Ramiona robotów przemysłowych wykonujących tysiące identycznych operacji dziennie muszą poruszać się pomiędzy ściśle określonymi punktami. Dłuższa droga to zwiększenie czasu produkcji. Wydłużenie pojedynczej operacji o sekundę może dać 500 godzin strat w produkcji w skali roku. Każdy z precyzyjnych instrumentów dostępnych na rynku spełniał wymagania dokładnościowe inżynierów z E&S, rzeczą istotniejszą był dobór właściwego lustra. Firma zdecydowała się na drogie,

ale certyfikowane lustra Leiki. E&S korzysta jednak nie tylko z tachimetrów, ale też z taśmy inwarowej i skomparowanych taśm stalowych. Z komparacją był kłopot, bowiem urząd wydający odpowiednie certyfikaty od dawna nie zajmuje się takimi „urządzeniami”. O pracy w supersterylnym środowisku producenta krzemowych układów pisze Frank Russell z Engineering and Surveying w artykule pt. „**Measurement Goes Industrial**”.

● Zapowiedź prezydenta Bracka Obamy rozszerzenia ustawy Davis-Bacona (o tzw. przyjętych płacach) wprowadziła zamieszanie w środowisku amerykańskich geodetów. Ustawa mówi, że wykonawca rządowego kontraktu (głównie budowlanego) nie może płacić robotnikom mniej, niż wynosi średnia płaca za taką samą pracę w podobnych projektach w innych rejonach kraju. Pomiary katastralne i topograficzne nie podlegają tym regulacjom. Jeśli jednak prace geodezyjne są częścią procesu budowlanego, wtedy określenie, czy któryś z członków zespołu geodezyjnego nie podlega wymaganiom ustawy, staje się dość istotne, zwłaszcza że w różnych stanach różnie się do tego problemu podchodzi. Pisze o tym Laurence Soggi w „**Changes Are Coming to the Davis-Bacon Prevailing Wage Act**”.

GEOMATICS WORLD [3/2009]



● Sri Lanka leży na wyspie Cejlon. Na zrekonstruowanej przez Eratostenesa mapie świata oznaczono ją jako Taprobane. Nazwa ta znana była już przez żeglarzy w czasach Ptolemeusza. Gdy Cejlon był jeszcze kolonią brytyjską, w 1840 roku mapę kraju wykonali topografowie z brytyjskiego Wydziału Pomiarów. W 1974 roku rozpoczęto operację przejścia z systemu imperialnego na metryczny, która objęła mapy analogowe i cyfrowe. W 1964 roku zdecydowano o wydaniu Atlasu Narodowego Sri Lanki. Fundusze na jego powstanie wyasygnowało Ministerstwo Edukacji, gdyż większość nakładu rozproszono w szkołach. O etapach powstawania lankijskiego atlasu i o tym, dlaczego wydano go w języku angielskim, choć wyspę zamieszkuje mówiący własnymi językami Syngalezi i Tamilowie, pisze B.J.P. Mendys w „**The National Atlas of Sri Lanka**”.

Oprac. JP